

Napis XX 2014

Napis 



Niestandardowo o Oświeceniu.

s. 282-285

Magdalena Falska

Niestandardowo o Oświeceniu

MAGDALENA FALSKA

WIEK XVIII (NIE TYLKO) W SZKOLE. LITERATURA – HISTORIA – KULTURA – SZTUKA,
 POD RED. BOŻENY MAZURKOWEJ Z UDZIAŁEM MAŁGORZATY MARCINKOWSKIEJ,
 WYDAWNICTWO UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO, KATOWICE 2013, ss. 238

Prezentowana publikacja stanowi zbiór rozpraw na temat historii literatury i szeroko pojętej kultury XVIII wieku, przygotowanych przez studenckie Koło Oświeconych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W słowie wstępnym redaktorzy zaznaczają, że

- » w tomie podjęte zostały starania, aby współczesne, odkrywcze interpretacje oraz szeroko dostępne, zróżnicowane w formie przekazu informacje na temat „wieku świateł” były dla młodych ludzi, mających naukowe zainteresowania i ambicje, nie tylko źródłem „uczonych” inspiracji, lecz także autentycznej przyjemności, płynącej z gromadzenia, twórczego opracowania i upowszechniania mało znanych, zapomnianych, a przyciągających uwagę aspektów literatury i kultury Oświecenia. (s. 8)

Rzeczywiście, zgromadzone artykuły spełniają funkcję popularyzacji wiedzy o wieku XVIII, gdyż podejmują interesujące, nierzadko kontrowersyjne tematy oraz sformułowane są w sposób przystępny również dla czytelnika pozbawionego naukowych aspiracji.

W pierwszej części książki zawarte są cztery prace uznanych naukowców. Artykuł Józefa Tomasza Pokrzywniaka (prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza) *Satyrycy polskiego oświecenia wobec tradycji antycznych* jest skróconą wersją rozprawy opublikowanej w ramach projektu badawczego Instytutu Badań Literackich PAN *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej*. Autor podejmuje w nim próbę odpowiedzi na pytanie o rzeczywisty zakres odwołań klasycznej polskiej satyry do satyry rzymskiej na poziomie tekstu, komentarza oraz

przedmowy. Tomasz Chachulski (prof. Instytutu Badań Literackich PAN) w tekście *Między tradycją a nowoczesnością. Wokół jednego wiersza Franciszka Karpińskiego* analizuje wirtuozerię i niestandardowość języka poetyckiego sielanki *Laura i Filon*. Całość tej rozprawy znaleźć można w pracy zatytułowanej *Opóźnione pokolenie. Studia o recepcji „głębokiej” Jana Kochanowskiego w poezji polskiej XVIII wieku*. Roman Dąbrowski (prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego) odpowiada na pytanie: dlaczego w Oświeceniu nie powstała wybitna epepeja? Raczej kontrowersyjny temat podejmuje zaś Roman Doktor (prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II), który rozważa, czy Krasicki był Gombrowiczem XVIII wieku. Badacz dowodzi, że tych dwóch odległych epokowo pisarzy łączy specyficzny komizm, zabawy słowem czy posługiwanie się absurdem i ironią. Teza rozprawy wydaje się problematyczna – i dlatego właśnie może wzbudzić duże zainteresowanie odbiorców i sprowokować żywą dyskusję. Bowiem jak nie przyznać racji Doktorowi, który zauważa podobieństwa stylu w korespondencji Krasickiego z jego bratową oraz *Kosmosu* Gombrowicza, analogiczne kreacje bohaterów w *Panu Podstolim* oraz Gombrowiczowskich *Dziennikach*, demaskowanie ludzkich zachowań oraz satyryczną prezentację min i gestów w oświeceniowej bajce *Filozof i orator*, bliską dwudziestowiecznej *Ferdydurke*. Swoje zaskakujące przemyślenia autor konkluduje jednak stwierdzeniem:

» w pracy o Krasickim „pre-Gombrowiczu” nie będzie mi chodziło o wyśledzenie jakichś wpływów pisarza z XVIII stulecia na autora z wieku XX. Byłoby to zajęcie ocierające się o absurd. [...] Celem tych kilku uwag będzie coś innego – spojrzenie na minioną epokę jako na projekcję nowoczesności, na pewną potencjalność tkwiącą w czasach drugiej połowy XVIII wieku, bliską już naszym współczesnym czasom. (s. 54)

Z uwagi na przewidywanego odbiorcę w wieku szkolnym (a przecież i do takich skierowana jest ta publikacja) konstatacje te są bardzo ważne; dzięki nim można będzie uniknąć uproszczeń i pomyłek w interpretacji artykułu.

Na drugą część publikacji składa się trzynaście referatów wygłoszonych przez młodych naukowców podczas ogólnopolskiej, interdyscyplinarnej Konferencji Studenckich Kół Naukowych *Utile dulci. Wiek XVIII (nie tylko) w szkole. Historia – literatura – kultura – sztuka*, zorganizowanej przez Koło Oświeconych Uniwersytetu Śląskiego 18 maja 2012 roku. Celem konferencji było odczytywanie na nowo historii i kultury Wieku Świateł. Rzeczywiście, opublikowane rozprawy mogą stanowić dla odbiorcy cenną inspirację do badań nad XVIII wiekiem. Niewątpliwie sprzyjają temu atrakcyjne tytuły i poruszane problemy, jak np. rozważania Małgorzaty

Marcinkowskiej na temat natury czasu w oświeceniowej poezji. Szymon Piotr Dąbrowski przedstawia odwołania do świata islamu w poezji Adama Naruszewicza, zaś Berenika Palus omawia biografię ekscentrycznej Marii Teresy z Poniatowskich Tyszkiewiczowej. Jest to pierwszy z artykułów, których celem jest zaintrygowanie czytelnika niebanalną oświeceniową historią, w tym przypadku: życiorysem oświeceniowej matrony. Kolejny ekscentryczny „oświeceniowy biogram” został omówiony przez Przemysława Kulińskiego w artykule *Nicolas Edme Retif de la Bretonne. „Klasyk spod ciemnej gwiazdy” czy „geniusz bez gustu”?* Autor w swym wywodzie dotyka kwestii libertynizmu, które według niego nie są poruszane w szkołach jako treści pozbawione cech dydaktyzmu i kojarzone z wyuzdaniem erotycznym. Podobną tematykę odnaleźć można w rozprawie Anny Krosny *Z ulicy na salony. Awans społeczny w świecie prostytucji w wieku XVIII* oraz w artykule Joanny Mazur i Kamili Rogowicz *Literaci XVIII wieku o kobiecych piersiach i dekoltach*. Patrycja Fiuk w artykule *Wizerunki „siostr swobody” w wolnomularskiej literaturze polskiego oświecenia* przedstawia portrety masonek dowodząc, że damy ubiegające się o przynależność do stowarzyszenia musiały odznaczać się przede wszystkim czystością serca i charakteru, szlachetnością oraz pragnieniem unikania pokus i kroczenia drogą cnoty. Polemizuje w ten sposób z negatywnym wizerunkiem tych kobiet utrwalonym w literaturze (o masonkach pisano bowiem, że miały uprzyjemniać życie mężczyznom oraz wspomagać lożową kasę – s. 148).

Inny nietypowy temat podejmuje Kamila Adaszewska, stawiając pytanie o elementy wspólne łączące upiora ze świętym i opętanym na podstawie twórczości jezuita Jana Bohomolca. Autorka bierze na warsztat *Diabła w swojej postaci...*, w którym pisarz starał się walczyć z ludowymi wierzeniami przez konfrontowanie ich z dogmatami religii chrześcijańskiej. Artykuł Adaszewskiej niewątpliwie wpisuje się w niesłabnące zainteresowania tematyką wampiryczną we współczesnej popkulturze. Interesująca wydaje się także praca Dawida Klisia *Samuela Tyssota medyczne zalecenia dla ludzi nauki i pióra*, traktująca o osiemnastowiecznej trosce o kondycję fizyczną i oświeceniowej służbie zdrowia na terenach Rzeczypospolitej. Kolejna praca, autorstwa Małgorzaty Piecuch i Iwony Rak, przedstawia historię działalności „księgołapów” w Bibliotece Załuskich, zaś Magdalena Partyka podejmuje się omówienia zagadnień dydaktycznych w *Dzienniku podróży do Francji i Włoch* Augusta Fryderyka Moszyńskiego.

Dwa ostatnie artykuły dopełniające książkę dowodzą żywej obecności Oświecenia we współczesnym świecie. Marek Golonka omawia rewolucję, jaka zaszła w teatrze muzycznym, zaś Weronika Migdał analizuje obrazy współczesnej kinematografii osadzone w oświeceniowych realiach. W swojej pracy badaczka skupiła się na filmach kostiumowych – m. in. *Duchach Goi* w reżyserii Miloša Formana, opowiadającym o dorastającym w epoce oświecenia wybitnym hiszpańskim malarzu, czy

Zatrutym piórze w reżyserii Philipa Kaufmana, w którym została przedstawiona historia kontrowersyjnego, słynącego z bezpruderyjnych opowieści markiza de Sade. Migdał zwraca uwagę, że widz odnajduje w filmach kostiumowych nie tylko interesujące biografie oświeceniowych mężów, ale również obrazy tamtej epoki, jak wystawne bale czy prezentowanie postępu techniki i możliwości ludzkiego umysłu.

Niedawna publikacja Uniwersytetu Śląskiego stanowi niezwykle ciekawą lekturę i niewątpliwie służy popularyzacji kultury Oświecenia. Autorzy przedstawiają wybrane tematy w sposób niestandardowy i atrakcyjny dla odbiorców. Trzeba jednak owe artykuły czytać z uwagą, aby nie odnieść wrażenia, że Oświecenie to już nie wiek światła i rozumu, ale epoka wyuzdania, upiorów i Gombrowiczowskiego absurdu.